

## WŁODZIMIERZ BOROWSKI

ur. 1930; Kurów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	odwilż październikowa, powstanie węgierskie 1956, zbiórka, projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów

### Rok 1956

To była rewelacja niesamowita. Myśmy myśleli, że idzie wolność w ogóle. Przyjeżdżaliśmy do Warszawy na te wiece nawet, byliśmy chyba na tym, jak ten Gomuła [*Władysław Gomułka*] przemawiał. W Lublinie żeśmy robili numery. Był taki poeta Jakubik i mówił: „Dajcie spokój, nie krzyczcie »precz z Rokossowskim!«”, a myśmy krzyczeli i to. I zdawało się, że to jest tak wspaniale. Cały czas była jakby euforia, jakbyśmy nie zauważyli tego, dopiero później Jurek [*Ludwiński*] mówił: „Słuchaj, całe nasze życie to w niewoli wzeszło”. I tak było rzeczywiście.

Ale były takie historie – w [1956] roku był ten najazd na Węgry, ja stałem przed „Europą” ze stolikiem i napisane było „Grupa Zamek dla braci Węgrów”. Albo odwrotnie: „Dla braci Węgrów – Grupa Zamek”\*. I stałem tam, wszyscy, którzy przechodzili dawali pieniądze. Chodziłem co chwilę do tego Frontu Jedności Narodu, a oni od razu rozkradali te pieniądze. A ja przynosiłem pełne kieszenie i tak kładłem, bo już nawet policzyć nie można było, straszne ilości tych pieniędzy. I nagle [*Hanna*] Ptaszkowska się zjawia, mówi: „Słuchaj, Włodziu, w takiej sytuacji to powinniście się zaanonsować »Grupa Zamek we Froncie Jedności Narodu«”. I to już było bardzo podejrzane, mimo żeśmy byli wszyscy mocnymi opozycjonistami, bo jak można było inaczej w stosunku do okupacji sowieckiej? Cały czas wiedzieliśmy, że jesteśmy w niewoli, i myśleliśmy, że wszyscy tak myślą. Wszyscy tak myśleli, tylko czerpali, co można było, chapali po prostu. I to było ohydne.

To była taka ciekawostka, ta cała niby-okupacja. Ona była i gorsza, i lepsza od niemieckiej. Niemiecka – to wiadomo od razu było, że to jest wróg. A tu – ni cholera wie, takie niby coś, można było czasem zażartować albo zrobić z nich durni w ogóle. Jak się nie gapieli, to się można było śmiać z nich nawet. To było bardzo dziwne.

\* *zbiórkę uliczną organizowało Koło Młodych Plastyków; Grupa Zamek powstała w 1957 r.*

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2007-05-12, Brwinów
<b>Rozmawiał/a</b>	Dominika Jakubiak, Piotr Majewski, Wioletta Wejman
<b>Redakcja</b>	Piotr Krotofil
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"